

Sygn. akt I AGa 339/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Przemysław Banasik
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska (spr.) SA Ewa Tomaszewska
Protokolant:	sekr. sąd. Maja Tartas

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w G.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Zakładu Budowlanego (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej  
we W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. akt IX GC 354/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Tomaszewska SSA Przemysław Banasik SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska

Sygn. akt I AGa 339/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8.02.2018r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego Syndyka Masy Upadłości Zakładu Budowlanego (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej we W. na rzecz powoda (...) S.A. w G. kwotę 362 502,18 zł z ustawowymi odsetkami od kwot jednostkowych od 21.02.2015r. do 31.12.2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 362 502,18 zł od 1.01.2016r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18 219,92 zł i kwotę 5 190,12 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził na

rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 79,82 zł od pozwanego i kwotę 978,74 zł od powoda, tytułem kosztów postępowania.

Powód domagał się od pozwanego zasądzenia kwoty 535 876,18 zł. Należność wynikała z faktur VAT wystawionych na podstawie odczytów układu pomiarowo-rozliczeniowego zainstalowanego u pozwanego.

Pozwany wyjaśnił, że po ogłoszeniu upadłości nie prowadzona już była działalność produkcyjna i dlatego 27.07.2012r. wnioskował, by rozliczenie z powodem następowało w oparciu o licznik przedpłatowy na podstawie faktycznego zużycia energii elektrycznej. Działając w zaufaniu do powoda podpisał umowę i dopiero po 2 latach został poinformowany o zaległości na kwotę ponad 400 000 zł. W dniu 18.05.2015r. uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy z dnia 3.09.2012r. pod wpływem błędu, co powoduje jej nieważność ze skutkiem ex tunc. Ponadto powołał się na sprzeczność roszczenia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.) oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczeń za okres od września 2012r. do sierpnia 2013r. (art. 554 § 1 k.c.).

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:**

Powód (...) S.A. w G. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się w przeważającym zakresie handlem energią elektryczną. Z kolei w stosunku do Zakładu Budowlanego (...) sp. z o.o. we W. dnia 13 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział V Gospodarczy, sygn. akt V GU 13/12, ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika. Syndykiem upadłej spółki został wyznaczony S. Z..

W lipcu 2012 r. Syndyk w imieniu Zakładu Budowlanego (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej we W. złożył do powoda wniosek o zawarcie umowy kompleksowej. Wskazał wówczas, że obiekt przeznaczony jest na prowadzenie działalności gospodarczej, zaś w rubryce „zapotrzebowanie na energię elektryczną (kWh/rok)” wpisał „licznik przedpłatowy”.

W dniu 3 września 2012 r. Syndyk (odbiorca) zawarł z powodem (dostawca) umowę kompleksową (nr ewidencyjny (...), nr (...)), zgodnie z którą na potrzeby działalności gospodarczej zamówił energię elektryczną czynną dla obiektu zlokalizowanego w miejscowości (...), K. k/S.. W § 2 ust. 1 umowy moc przyłączeniową określono na 1 200 kW, zaś na podstawie ust. 4 odbiorca zadeklarował zakup, a dostawca zobowiązał się do sprzedaży energii elektrycznej w ilości 100 000 kWh rocznie, przy zachowaniu mocy umownej stałej w ciągu roku 900 kW. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy rozliczenia za sprzedaną energię elektryczną i usługę dystrybucji miały się odbywać na podstawie miesięcznych wskazań układu pomiarowo – rozliczeniowego oraz na podstawie przepisów zawartych w Taryfie lub Cenniku Dostawcy oraz Taryfie Dystrybutora według grupy taryfowej B23. Natomiast w oparciu o ust. 3 zd. pierwsze należności za sprzedaną energię elektryczną i świadczone usługi dystrybucji miały być regulowane przez odbiorcę w terminie wskazanym na fakturze VAT, przy czym termin ten nie mógł być krótszy niż 10 dni i nie dłuższy niż 21 dni od daty wystawienia faktury VAT.

Dnia 24 września 2012 r. Syndyk przesłał powodowi podpisane przez siebie egzemplarze umowy kompleksowej.

W okresie od dnia 18 kwietnia 2012 r. do dnia 4 czerwca 2014 r. powód, z uwagi na omyłkę nie wystawiał pozwanemu co miesiąc faktur Vat z tytułu dostaw energii elektrycznej do w/w obiektu. Pismem z dnia 8.10.2014r. powód przesłał pozwanemu fakturę Vat nr (...) na łączną kwotę 477 066,87 zł z terminem płatności do dnia 20.06.2014r. Należność dotyczyła zarówno okresu dostaw przed datą ogłoszenia upadłości Zakładu Budowlanego (...) Spółka z o.o. we W. jak i na podstawie umowy zawartej z syndykiem w dniu 3.09.2012r. W piśmie z dnia 19 grudnia 2014r. syndyk złożył reklamację odnośnie przesłanego mu rozliczenia i zażądał rozliczenia rachunków za energię elektryczną za okres od dnia 1.06.2012r. do dnia zawarcia nowej umowy kompleksowej na podstawie faktycznego zużycia energii elektrycznej i opłaty stałej za moc zamówioną na minimalnym poziomie, który jest technologicznie dopuszczalny dla punktu poboru energii w Cegielni w K.. W wyniku wystosowanej przez pozwanego reklamacji w styczniu 2015r. powód dokonał rozliczenia konta pozwanego. Wówczas część należności zgłosił do masy upadłości, zaś te przypadające za okres po ogłoszeniu upadłości zgodnie z zawartą z syndykiem umową wprowadził jako nowe faktury adresowane do Syndyka, z podziałem na poszczególne miesiące, z terminem płatności 20 lutego 2015 r.

Ostatecznie, w oparciu o obowiązujące stawki i taryfy, powód obciążył pozwanego za okres po ogłoszeniu upadłości spółki następującymi fakturami VAT:

- 1) (...) na kwotę 56 140,29 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za okres od 13 czerwca 2012 r. do 30 września 2012 r., z terminem płatności 20 lutego 2015r., żądał z niej kwoty 21 563,86 zł;
- 2) (...) na kwotę 16 894,79 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za październik 2012 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 3) (...) na kwotę 17 010,24 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za listopad 2012 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 4) (...) na kwotę 17 603,40 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za grudzień 2012 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 5) (...) na kwotę 17 584,81 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za styczeń 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 6) (...) na kwotę 17 112,82 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za luty 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 7) (...) na kwotę 17 220,86 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za marzec 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 8) (...) na kwotę 16 639,32 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za kwiecień 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 9) (...) na kwotę 15 938,51 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za maj 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 10) (...) na kwotę 15 805,39 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za czerwiec 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 11) (...) na kwotę 15 766,24 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za lipiec 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 12) (...) na kwotę 15 822,25 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za sierpień 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 13) (...) na kwotę 15 918,72 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za wrzesień 2013r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 14) (...) na kwotę 16 127,51 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za październik 2013r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 15) (...) na kwotę 16 202,42 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za listopad 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 16) (...) na kwotę 16 316,50 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za grudzień 2013r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 17) (...) na kwotę 18 377,86 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za styczeń 2014 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,

- 18) (...) na kwotę 18 472,44 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za luty 2014 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 19) (...) na kwotę 17 797,76 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za marzec 2014 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
- 20) (...) na kwotę 17 477,93 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za kwiecień 2014r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 21) (...) na kwotę 17 421,94 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za maj 2014 r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 22) (...) na kwotę 17 291,73 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za czerwiec 2014r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 23) (...) na kwotę 17 324,46 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za lipiec 2014 r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 24) (...) na kwotę 17 338,84 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za sierpień 2014r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 25) (...) na kwotę 17 395,35 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za wrzesień 2014r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 26) (...) na kwotę 17 639,41zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za październik 2014r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 27) (...) na kwotę 17 722,31zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za listopad 2014r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 28) (...) na kwotę 18 190,93 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za grudzień 2014r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 29) (...) na kwotę 19 321,15 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za styczeń 2015 r., z terminem płatności 20 lutego 2015r.,
- 30) (...) na kwotę 19 573,83 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za luty 2015 r., z terminem płatności 20 marca 2015r.,
- 31) (...) na kwotę 7 265,99 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za marzec 2015r., z terminem płatności 22 kwietnia 2015r.
- 32) (...) na kwotę 6 662,10 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za kwiecień 2015 r., z terminem płatności 22 maja 2015r.,
- 33) (...) na kwotę 6 566,21 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za maj 2015 r., z terminem płatności 19 czerwca 2015r.,
- 34) (...) na kwotę 6 443,42 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za czerwiec 2015 r., z terminem płatności 20 lipca 2015r.,
- 35) (...) na kwotę 6 455,42 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za lipiec 2015 r., z terminem płatności 20 sierpnia 2015r.

W lutym 2015 r. strony zawarły obowiązujący od 1 lutego 2015 r. aneks do umowy kompleksowej z dnia 3.09. 2012 r. zakładający moc umowną w wysokości 241 kW.

Dopiero w dniu 13 lutego 2015 r. powód doręczył Syndykowi zaległe faktury za okres 3 lat dostaw energii dla obiektu zlokalizowanego w miejscowości (...), K. k/S.. W piśmie z dnia 4 marca 2015r. Syndyk złożył powodowi ponowną reklamację odnośnie dokonanego rozliczenia.

W piśmie z dnia 18 maja 2015 r. Syndyk poinformował powoda, że gdyby zostały mu udzielone przez doradcę klienta odpowiednie informacje co do minimalnej dopuszczalnej mocy zamówionej (241 kW) nie zawarłby w dniu 3 września 2012 r. umowy w kształcie, który określa moc zamówioną na poziomie 900 kW w sytuacji, gdy w cegielni w K. nie jest prowadzona produkcja. W konsekwencji Syndyk w oparciu o treść art. 84 k.c. złożył oświadczenie, że uchyła się od skutków prawnych umowy kompleksowej nr (...) z dnia 3 września 2012 r. zawartej pod wpływem błędu.

Wnioskiem z dnia 13 sierpnia 2015 r. powód zawezwał Syndyka do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym we Włocławku w sprawie zapłaty kwoty 535 876,18 zł. Do zawarcia ugody nie doszło.

Dokonane przez powoda rozliczenia odzwierciedlone w fakturach VAT są prawidłowe. Nie jest możliwe, aby aplikacja posiadana przez powoda popełniała błąd w wyliczeniach.

Przedsiębiorstwa zakwalifikowane do grupy B nie mogą złożyć zamówienia na licznik przedpłatowy.

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony do Sądu w dniu 12 lutego 2016r.( k. 109).

Powyższy stan faktyczny Sąd a quo ustalił przede wszystkim na podstawie poświadczonych za zgodność z oryginałem przez reprezentujących strony pełnomocników procesowych odpisów dokumentów, których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu ani nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Jakkolwiek powód dołączył do pozwu także fakturę VAT (...), to z treści żądania wynika, że faktycznie nie domaga się zasądzenia wynikającej z niej kwoty 6 455,42 zł, a co za tym idzie dokument ten należało uznać za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sporu.

Podobnie przedłożona przez pozwanego faktura VAT (...) z dnia 3 lipca 2014 r. (k. 384 – 386 akt sprawy) pozostaje bez związku ze sprawą. Dotyczy bowiem innego punktu poboru energii w K. tj. (...) nr PL (...) przypisanego do grupy taryfowej G11.

Co do faktury VAT nr (...) z dnia 4 czerwca 2014 r. wskazał Sąd, że była ona adresowana do Zakładu Budowlanego (...) sp. z o.o. w K. (nr klienta (...)), następnie została zredukowana do 0 zł fakturą korygującą VAT nr (...) z dnia 2 lutego 2015 r., a ponadto powód nie objął jej przedmiotem żądania. W związku z tym rozliczenia w niej zawarte wydają się pozostawać bez znaczenia dla finalnego przesądzenia zasadności powództwa. Niemniej jednak uznając, że należność objęta wskazaną fakturą w zakresie dotyczącym okresu po ogłoszeniu upadłości spółki tj. po 13 czerwca 2012 r. została następnie przeksięgowana na faktury objęte niniejszym sporem Sąd zlecił zbadanie prawidłowości wystawienia wszystkich faktur, także z uwzględnieniem faktury korygującej.

W związku z tym, że pełnomocnik pozwanego sprzeciwiał się dopuszczeniu dowodu z dokumentów dołączonych do pisma powoda z dnia 8 grudnia 2016 r. wskazał Sąd, że dokumenty te zostały dołączone przez powoda do akt sprawy w odpowiedzi na nałożone przez Sąd zobowiązanie do wyjaśnienia podstawy i prawidłowości obciążenia pozwanego kwotą wynikającą z ostatniej pozycji rozliczenia na każdej z faktur stanowiących podstawę roszeń pozwu pod nazwą „reszta doby” z uwagi na to, iż „reszta doby” została rozliczona we wcześniejszych pozycjach tj. zarówno w pozycji (...) czynna jak i w pozycji Składniki Zmiennej S. Sieciowej, w szczególności zwłaszcza w kontekście tego, iż taka pozycja nie znajdowała się w fakturach pierwotnych, które następnie uległy korekcie. Ponadto przeprowadzenie dowodu z dokumentów ze swej istoty nie mogło spowodować zwłoki w rozpoznaniu sprawy w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c.

Wobec niestawiennictwa Syndyka Masy Upadłości Zakładu Budowlanego (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej we W. Sąd pominął dowód z jego przesłuchania. W związku z tym pominięciu podlegał również zawnioskowany przez powoda dowód z zeznań świadka K. K. (1). W obliczu okoliczności, że pozwany zignorował wezwanie Sądu do stawiennictwa celem przesłuchania za gołosłowne uznane zostało jego twierdzenia o zawarciu spornej umowy kompleksowej pod wpływem błędu. Niewątpliwym jest, że ciężar dowodzenia w tym przypadku spoczywał, w świetle art. 6 k.c. i 232 zd. pierwsze k.p.c., na Syndyku. W związku z tym, że pozwany nawet nie podjął próby wykazania podnoszonej okoliczności zbędnym okazało się przeprowadzanie przez powoda przeciwdowodu w tymże względzie. W konsekwencji niecelowe było składanie przez świadka K. K. (1) zeznań na okoliczność, że w momencie podpisywania umowy Syndyk miał czas i sposobność wyraźnego zaznaczenia na jaką moc umowną chciałby zawrzeć umowę kompleksową, jak i posiadał możliwość późniejszej weryfikacji jej zapisów, czego jednak zaniebdał. Wobec tego, że Syndyk nie udowodnił, iż w istocie został wprowadzony w błąd bez znaczenia pozostają w tym kontekście także ustalenia czynione wówczas pomiędzy świadkiem a Syndykiem.

Z uwagi na specyfikę zagadnień związanych z usługami przedsiębiorstw energetycznych niemożliwym okazało się samodzielne zweryfikowanie przez Sąd prawidłowości wystawionych przez powoda i objętych powództwem faktur VAT, dlatego też postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2017 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ds. energetyki na okoliczność oceny prawidłowości dokonania przez powoda rozliczenia zużycia energii elektrycznej przez pozwanego w okresie od 13 czerwca 2012 r. do dnia 31 maja 2014 r., w tym oceny prawidłowości naliczeń przyjętych w wystawionych przez powoda fakturach korygujących. Biegły został zobowiązany do czynienia ustaleń w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy.

Sąd a quo wskazał, że celem opinii biegłego jest ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Natomiast nie może opinia być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Ustalenie stanu faktycznego zawsze należy do sądu orzekającego, a biegły powinien udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lutego 2017 r., I ACa 927/16). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron, lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń z których strony wywodzą swoje racje. Biegły jest zobowiązany do zachowania bezstronności (art. 281 k.p.c.) i występując w procesie nie posiada zwłaszcza kompetencji prawnych, by poszukiwać i przedstawiać argumenty i dowody niezbędne dla poparcia stanowiska którejkolwiek ze stron procesu (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 lipca 2017 r., I ACa 214/17).

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, jak uznał Sąd a quo, biegły sądowy R. J. w sporządzonej opinii, wykraczając poza ramy określonej tezy dowodowej, jak również poza zakres przysługujących mu z racji pełnienia funkcji biegłego sądowego kompetencji, skupił się na czynieniu ustaleń faktycznych i prawnych, zwłaszcza w kontekście ważności łączącej strony umowy i nie odpowiedział na określone w postanowieniu dowodowym kwestie. Z powyższych względów przedłożona przez biegłego pisemna opinia techniczna z dnia 28 września 2017 r. (k. 458 – 466 akt sprawy) jako niedopuszczalna w swej treści, a przez to nieprzydatna do czynienia na jej podstawie ustaleń przez Sąd, podlegała całkowitemu pominięciu. Niemniej jednak podczas składania ustnych wyjaśnień do opinii na rozprawie, w odpowiedzi na konkretnie zadawane przez Sąd pytania, biegły ostatecznie przyznał, że dokonane przez powoda rozliczenia objęte spornymi fakturami zawierają prawidłowe naliczenia miesięcznych należności z tytułu dostawy pozwanemu energii elektrycznej do w/w obiektu, zaś wystawione faktury korygujące w odpowiedni sposób zmodyfikowały wysokość faktury korygowanej także w zakresie pozycji „reszta doby”. Powód niejako naprawił wówczas swój błąd i zmodyfikował wysokość przysługującej mu od pozwanego należności. Biegły J. zapewnił jednocześnie, że posiadane przez powoda aplikacje przeznaczone do czynienia rozliczeń z tytułu zużycia energii elektrycznej przez klientów nie popełniają błędów, a możliwe są tylko błędy spowodowane przez człowieka.

W obliczu uwypuklonych powyżej wyjaśnień biegłego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Kluczowe dla rozstrzygnięcia sporu kwestie zostały bowiem finalnie zrewidowane. Jedynie na marginesie Sąd a quo podkreślił trudności jakie towarzyszyły poszukiwaniom biegłego sądowego, który podjąłby się wydania opinii w ramach określonej postanowieniem tezy dowodowej. Dopiero posiłkowanie się listami biegłych sądowych prowadzonymi przez Prezesów innych Sądów Okręgowych pozwoliło na powierzenie wydania opinii biegłemu sądowemu R. J.. Zatem, z uwagi na wskazaną powyżej argumentację, przeprowadzenie dowodu zgodnie z wnioskiem powoda byłoby w ocenie Sądu nie tylko nieuzasadnione, ale również w istocie utrudnione i zmierzające do przedłużenia niniejszego postępowania.

Pozwany nie kwestionował wydanej w sprawie opinii, jak również oponował wnioskowi powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

W ocenie Sądu a quo żądanie powoda było usprawiedliwione co do zasady, niemniej jednak ze względu na częściową skuteczność podniesionych przez Syndyka zarzutów dochodzona pozwem kwota podlegała stosownemu zredukowaniu.

Sąd Okręgowy za bezsporne uznał, że w dniu 3 września 2012 r. doszło do zawarcia umowy kompleksowej, na podstawie, której Syndyk zadeklarował zakup, a powód jako dostawca zobowiązał się do sprzedaży energii elektrycznej w ilości 100.000 kWh rocznie, przy zachowaniu mocy umownej stałej w ciągu roku 900 kW. Jednocześnie, zgodnie z § 4 ust. 1 umowy rozliczenia za sprzedaną energię elektryczną i usługę dystrybucji miały się odbywać na podstawie miesięcznych wskazań układu pomiarowo – rozliczeniowego oraz na podstawie przepisów zawartych w Taryfie lub Cenniku Dostawcy oraz Taryfie Dystrybutora według grupy taryfowej B23, przy czym w oparciu o ust. 3 zd. pierwsze należności za sprzedaną energię elektryczną i świadczone usługi dystrybucji miały być regulowane przez odbiorcę w terminie wskazanym na fakturze VAT, przy czym termin ten nie mógł być krótszy niż 10 dni i nie dłuższy niż 21 dni od daty wystawienia faktury VAT.

Przedmiotem żądania powód uczynił roszczenie o zapłatę wynikającej z szeregu faktur VAT kwoty 535 876,18 zł wystawionych przez niego tytułem należności za sprzedaż energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji na rzecz pozwanego.

Podstawę prawną związania się umową o powyższej treści stanowi przepis art. 5 ust. 3 zd. pierwsze ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (t. j. Dz. U. 2017 poz. 220 ze zm.), zgodnie z którym dostarczanie paliw gazowych lub energii może odbywać się na podstawie umowy zawierającej postanowienia umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji tych paliw lub energii, zwanej „umową kompleksową”.

W ocenie Sądu rozpatrywana w niniejszej sprawie umowa kompleksowa jest „zlepkiem” umów i z jednej strony obejmuje umowę sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c. w zw. z art. 555 k.c., z drugiej zaś obejmuje umowę o świadczenie usług dystrybucji.

**1.** W pierwszej kolejności Sąd poddał ocenie skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu nieważności zawartej umowy kompleksowej. Syndyk w toku postępowania twierdził, że został wprowadzony w błąd co do minimalnej mocy, która może być zamówiona dla przyłącza w cegielni w K.. W piśmie z dnia 18 maja 2015r. poinformował powoda, że gdyby zostały mu udzielone przez doradcę klienta odpowiednie informacje co do minimalnej dopuszczalnej mocy zamówionej (241 kW) nie zawarłby w dniu 3 września 2012 r. umowy w kształcie, który określa moc zamówioną na poziomie 900 kW w sytuacji, gdy w cegielni w K. nie jest prowadzona produkcja. W konsekwencji Syndyk na podstawie art. 84 k.c. oświadczył, że uchyła się od skutków prawnych umowy kompleksowej nr (...) z dnia 3 września 2012 r. zawartej pod wpływem błędu.

Zgodnie z brzmieniem art. 84 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej

winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§ 1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§ 2). Jednocześnie na podstawie art. 88 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (§ 1). Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (§ 2).

Jak się wskazuje w orzecznictwie dla wystąpienia błędu jest obojętny czas, miejsce i inne okoliczności, w których składający oświadczenie nabiera przekonania o błędzie, a w art. 84 k.c. żadna z przesłanek błędu nie wiąże się z jego przyczynami, zaś jeżeli błąd został wywołany przez kontrahenta, czego przepis wymaga, to niedbalstwo działającego pod wpływem błędu w postaci niedostatecznego zbadania rzeczywistego stanu rzeczy taką przesłanką nie jest (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 11/15). Nie ma błędu, gdy ktoś świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści, np. składa podpis na dokumencie, z którego treścią się nie zapoznał, z natury błędu bowiem wynika przekonanie błądzącego, że postrzegany przez niego stan rzeczy odpowiada prawdzie. Innymi słowy, nieświadomość niezgodności między własnym obrazem sytuacji a rzeczywistością stanowi immanentną cechę błędu. Stąd postawa osoby składającej oświadczenie woli, świadomie wykluczająca możliwość poznania stanu faktycznego, wyłącza błąd. Osoba, która świadomie podpisuje dokument, nie znając jego treści, nie myli się, lecz świadomie akceptuje postanowienia zawarte w dokumencie, niezależnie od ich treści. Chodzi oczywiście o sytuację, w której osoba ta ma świadomość własnej ignorancji (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 r., IV CSK 358/08, podobnie również Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 lutego 2014 r., V ACa 884/13). Okolicznością, która wyklucza możliwość skutecznego powoływania się na błąd jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o treści czynności prawnej zostało spowodowane niedbalstwem strony (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 czerwca 2014 r., I ACa 406/14).

Sąd zważył, że w kontekście podniesionego zarzutu nieważności umowy Syndyk zaoferował jedynie własne twierdzenia, które w obliczu okoliczności, iż zrezygnował z możliwości złożenia wyjaśnień podczas przesłuchania, jawią się jako całkowicie gołosłowne. Ponadto poczynione w toku postępowania dowodowego ustalenia faktyczne nie dały podstaw do uznania, by działanie Syndyka w chwili zawierania umowy pod wpływem błędu wywołanego przez kontrahenta było chociażby uprawdopodobnione.

Reprezentujący upadłą spółkę (...) jest czynnym radcą prawnym, a co za tym idzie jego świadomość prawna dotycząca skutków zaciąganych zobowiązań winna być na ponadprzeciętnym poziomie. W tym kontekście za zdumiewające uznał Sąd a quo twierdzenia prawnika o tym, że działał w dobrej wierze i w pełnym zaufaniu do powoda, iż postanowienia umowy uwzględniają poczynione ustalenia, które znalazły wyraz w złożonym przez pozwanego wniosku z dnia 27 lipca 2012 roku i podpisał umowę oraz odesłał ją zwrótnie powodowi. Syndyk zdaje się zatem sugerować, że w imieniu reprezentowanej spółki zawarł umowę bez uprzedniego przeczytania jej treści, przy czym zapoznanie się z dokumentem potwierdził na każdej stronie przystawiając swoją pieczęć oraz podpisując. Jednocześnie, w obliczu okoliczności, iż dopiero wraz z pismem z dnia 24 września 2012 r. Syndyk przesłał powodowi podpisane przez siebie egzemplarze umowy kompleksowej, zdaniem Sądu, uzasadnionym jest uznanie, że mógł stworzyć sobie dogodne warunki do spokojnego zapoznania się z przyjmowaną treścią umowy. Mając dostęp do wszelkiej dokumentacji związanej z wcześniejszą działalnością upadłej spółki mógł chociażby porównać poszczególne parametry zamawianej energii elektrycznej i zweryfikować czy umowa w istocie jest zawierana w oparciu o zasady pozwalające na generowanie kosztów na niższym, dostosowanym do potrzeb nieprowadzącego działalności przedsiębiorstwa, poziomie. Sugerowane przez Syndyka zaniechanie należy zatem rozpatrywać w kategoriach niedbalstwa, a w żadnym zaś razie jako błąd wywołany przez przedstawiciela powodowej spółki, którego de facto pozwany nawet konkretnie nie wskazał.

Ponadto z powoływanego przez Syndyka wniosku o zawarcie umowy kompleksowej wcale nie wynikają podnoszone przez niego, na etapie postępowania sądowego, okoliczności, tj. że na terenie cegielni w K. nie będzie prowadzona działalność gospodarcza, zaś dostawa energii elektrycznej będzie konieczna jedynie na potrzeby pracowników



ochrony odpowiedzialnych za dozór zlokalizowanego na terenie nieruchomości majątku upadłego, w tym przede wszystkim zapewnienia właściwego oświetlenia. Wręcz przeciwnie, jako przeznaczenie obiektu wskazano działalność gospodarczą, a w przypadku zapotrzebowania na energię elektryczną (kWh/rok) odnotowano „licznik przedpłatowy”, który jak wskazał podczas ustnych wyjaśnień biegły J., de facto nie mógł zostać zastosowany w przedsiębiorstwie upadłej spółki zakwalifikowanej do grupy taryfowej B.

Jakkolwiek w orzecznictwie dopuszcza się, że uzgodnienie poszczególnych postanowień umowy w toku negocjacji usprawiedliwia postępowanie podpisującego, który co prawda świadomie nie czyta dokumentu, ale czyni to w przekonaniu, że jego treść odpowiada przyjętym postanowieniom (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 r., IV CSK 358/08), to jednak, w ocenie Sądu, Syndyk nie podolał w tym zakresie inicjatywie dowodowej co do wykazania poprzedzających podpisanie spornej umowy ustaleń stron w kształcie przez niego powoływanym.

Konstatując przedstawione rozważania Sądu quo uznał, że Syndyk w toku niniejszego postępowania nie udowodnił aby został wprowadzony przez powoda w błąd w chwili zawierania umowy, a co za tym złożone przez niego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tej umowy nie wywarło skutku w postaci uznania, że zawarta pomiędzy stronami umowa jest dotknięta nieważnością niweczącą możliwość dochodzenia roszczeń z tejże czynności prawnej wynikających.

W tym miejscu wskazać wypada, że w świetle złożonych przez biegłego sądowego R. J. wyjaśnień ustnych, objęte przez powoda przedmiotem żądania rozliczenia zostały dokonane prawidłowo. Poza tym także sam Syndyk nawet nie próbował kwestionować tej okoliczności.

**2.** Przechodząc do oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd a quo zważył, że umowa o sprzedaż energii elektrycznej należy do umów o charakterze cywilnoprawnym, o czym przesądza art. 555 k.c., zgodnie z którym przepisy o sprzedaży rzeczy stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii. Cechą wyróżniającą tę umowę jest ekwiwalentność świadczeń, gdyż za dostarczoną przez przedsiębiorstwo energetyczne energię odbiorca zobowiązuje się zapłacić odpowiednią cenę. Do umowy sprzedaży energii elektrycznej mają zastosowanie – obok przepisów ustawy prawo energetyczne - także przepisy kodeksu cywilnego, w tym art. 554 k.c., w którym ustawodawca przewidział szczególny dwuletni termin przedawnienia dla roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy. Sąd a quo stanął na stanowisku, iż przewidziana przepisami prawa energetycznego kompleksowa umowa dostawy energii elektrycznej zawierająca w sobie elementy sprzedaży energii oraz usługi dystrybucyjnej, nie jest innym rodzajem umowy niż ta, o której mowa w treści art. 555 k.c. Immanentnym elementem umowy sprzedaży energii jest bowiem usługa dystrybucyjna a zatem brak jest podstaw do uznania, jak opowiada się za tym część judykatury i doktryny, iż jest to umowa szczególna przewidziana przepisami ustawy prawo energetyczne (a nie umowa nienazwana) i w związku z tym podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia przewidzianemu w art. 118 k.c.

Przeciwko przyjęciu tego poglądu w przekonaniu Sądu przemawia okoliczność pozostawienia w kodeksie cywilnym przepisu art. 555 k.c. w związku z art. 554 k.c. przewidującego szczególny termin przedawnienia roszczeń z tytułu sprzedaży energii, której nieodzownym elementem jest przecież świadczenie usługi przesyłu. Przepisy kodeksu cywilnego zarówno dla roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności sprzedawcy jak i dla wynagrodzenie za spełnione czynności i zwrot poniesionych wydatków przysługujących osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju przewidują krótszy bo dwuletni termin przedawnienia. Niewątpliwie termin ten dotyczy wyłącznie roszczeń przedsiębiorców o zapłatę ceny i wynagrodzenie za świadczone usługi. Takim przedsiębiorcą jest powód. W ocenie Sądu brak jest uzasadnienia dla przyjęcia, iż mimo istnienia przepisu art. 555 k.c. roszczenia przedsiębiorstwa energetycznego z kompleksowej umowy o dostawę energii elektrycznej przedawniają się w terminie trzyletnim a nie z upływem lat dwóch. Przyjęcie takiej koncepcji powodowałoby, że przepis art. 555 k.c. byłby przepisem martwym bowiem w praktyce życia gospodarczego umowa sprzedaży energii elektrycznej połączona jest każdorazowo z umową o świadczenie usług przesyłu, nadto prowadziłaby to do nieuzasadnionego uprzywilejowania przedsiębiorstw energetycznych w stosunku do innych przedsiębiorców. W sytuacji bowiem roszczeń o wynagrodzenie lub zapłatę ceny wynikających z umów zawierających

elementy umowy sprzedaży i umowy świadczenia usług - innych przedsiębiorców w świetle art. 554 k.c. i 751 k.c. nie budzi wątpliwości, że termin przedawnienia wynosi dwa lata. Takie zróżnicowanie terminów przedawnień dla przedsiębiorstwa energetycznych i pozostałych przedsiębiorców byłyby dla tych ostatnich dyskryminujące a dla przedsiębiorstwa energetycznego stwarzające niezasadne uprzywilejowanie.

Dlatego zdaniem Sądu a quo dla oceny terminu przedawnienia konieczne jest zastosowanie wykładni systemowej i celowościowej przepisu art. 555 k.c. jako obejmującej swoim uregulowaniem sprzedaż energii jako całości (tj. obejmującą nie tylko samą sprzedaż energii ale również sprzedaż usługi przesyłowej).

Za przyjęciem takiej wykładni przemawia również okoliczność, iż przedsiębiorstwa energetyczne mają zdecydowanie silniejszą pozycję w stosunku do swoich kontrahentów. Świadczy o tym chociażby fakt, iż bez wiadomości specjalnych niemożliwa jest praktycznie ocena prawidłowości wystawienia przez takie przedsiębiorstwo energetyczne faktur za dostawę energii i jej zgodności z zawartą umową. Dlatego w przekonaniu Sądu intencją ustawodawcy było uregulowanie dla tych roszczeń o zapłatę ceny i wynagrodzenia profesjonalisty ustalenie krótszych, szczególnych terminów przedawnienia.

Z tych względów Sąd a quo przyjął, iż zgodnie z przepisem art. 554 k.c. i 555 k.c. roszczenie powoda podlega jednolitemu 2-letniemu terminowi przedawnienia, którego bieg został przerwany w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. z chwilą złożenia przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Tymczasem wnioskiem datowanym na dzień 13 sierpnia 2015 r. powód zawezwał Syndyka do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym we Włocławku w sprawie zapłaty dochodzonej w niniejszym postępowaniu kwoty 535 876,18 zł. Na podstawie art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wobec powyższego należało przyjąć, że składając wspomniany wniosek powód doprowadził do przerwania biegu przedawnienia roszczeń wymagalnych po dniu 13 sierpnia 2013 r., bowiem nie wcześniej niż w dniu 13 sierpnia 2015 r. upływał 2-letni termin ich przedawnienia.

Z zawartej przez strony umowy kompleksowej wynika, że należności za sprzedaną energię elektryczną i świadczone usługi dystrybucji miały być regulowane przez odbiorcę w terminie wskazanym na fakturze VAT, przy czym termin ten nie mógł być krótszy niż 10 dni i nie dłuższy niż 21 dni od daty wystawienia faktury VAT (§ 4 ust. 3 zd. pierwsze łączącej strony umowy kompleksowej). Na podstawie przedłożonych przez powoda do akt postępowania faktur VAT Sąd uznał, że zwyczajowo określanym Syndykowi przez niego terminem płatności były daty oscylujące przy 20. dniu każdego miesiąca następującego po miesiącu podlegającym rozliczeniu w fakturze (najczęściej był to właśnie 20., ale także 19. i 22. dzień miesiąca). Z uwagi na powyższe Sąd przyjął, iż na dzień 13 sierpnia 2013 r. przymiot wymagalności przysługiwał należności wynikającej z rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji w okresie od 13 czerwca 2012 r. do końca czerwca 2013 r. Termin płatności co do czerwca 2013 r. upływałby bowiem prawdopodobnie ok. 20 lipca 2013 r., zaś faktura obejmująca należności za lipiec 2013 r. z prawdopodobnym terminem zapłaty ok. 20 sierpnia 2013 r. na dzień 13 sierpnia 2013 r. nie była jeszcze wymagalna.

W konsekwencji zaprezentowanych powyżej rozważań Sąd Okręgowy uznał, że podniesiony przez Syndyka zarzut przedawnienia jest zasadny co do należności dochodzonych przez powoda za okres od 13 czerwca 2012 r. do końca czerwca 2013 r., tj. w zakresie następujących faktur:

1. (...) na kwotę 56 140,29 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii

elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za okres od 13 czerwca 2012 r. do 30 września 2012 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r., przy czym z tytułu tejże faktury powód domagał się zasądzenia jedynie kwoty 21 563,86 zł,

2. (...) na kwotę 16 894,79 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za październik 2012 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
3. (...) na kwotę 17 010,24 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za listopad 2012 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
4. (...) na kwotę 17 603,40 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za grudzień 2012 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
5. (...) na kwotę 17 584,81 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za styczeń 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
6. (...) na kwotę 17 112,82 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za luty 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
7. (...) na kwotę 17 220,86 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za marzec 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
8. (...) na kwotę 16 639,32 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za kwiecień 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
9. (...) na kwotę 15 938,51 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za maj 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.,
10. (...) na kwotę 15 805,39 zł tytułem rozliczenia sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji za czerwiec 2013 r., z terminem płatności 20 lutego 2015 r.

Łączna kwota przedawnionego roszczenia wyniosła 173 374 zł i w tymże zakresie powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

**3.** Sąd a quo nie podzielił forsowanego przez pozwanego stanowiska, iż zachowanie powoda było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na podstawie regulacji prawnej zawartej w art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Zasady współżycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność czynności prawnej z tymi zasadami powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem, o jakie zasady współżycia społecznego w konkretnym przypadku chodzi, na czym polega konkretna zasada współżycia społecznego oraz uzasadnieniu, na czym polega sprzeczność czynności prawnej z tymi zasadami (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 stycznia 2016 r., I ACa 697/15).

W ocenie Sądu brak jest podstaw do zarzucenia powodowej spółce działania wbrew zasadom współżycia społecznego. Pozwany w swych zarzutach przede wszystkim nie konkretyzuje wbrew jakim zasadom miałyby działać powód. Powołuje się jedynie ogólnie na „elementarne zasady uczciwego obrotu gospodarczego”. W ocenie Sądu okoliczności sprawy nakazują stwierdzić, że powód w całości wywiązał się z przyjętych na siebie na mocy umowy zawartej z Syndykiem zobowiązań. Bezspornym jest bowiem, że dostarczał energię elektryczną o określonych w umowie parametrach. Także prawidłowość wystawionych faktur VAT została potwierdzona przez powołanego w sprawie

biegłego sądowego. Ponadto kwestia rzekomego wprowadzenia Syndyka w błąd przy zawieraniu umowy nie została w toku niniejszego postępowania wykazana. Okoliczność wystawienia i doręczenia faktur po upływie 2–3 lat od dnia zakończenia poszczególnych okresów rozliczeniowych co do zasady nie może pozbawiać wierzyciela możliwości dochodzenia swych roszczeń. Sąd a quo uznał, że pozwany zdawał sobie sprawę, iż powinien otrzymywać od pozwanego co miesiąc faktury za dostawę energii zgodnie z zawartą umową i przez okres dwóch lat nie zainteresował się dlaczego takie faktury nie są wystawiane i nie docierają do pozwanego mimo, że jest to znaczny koszt postępowania upadłościowego, z którego syndyk powinien rozliczać się w składanych co trzy miesiące sprawozdania finansowych. Dodatkowo wskazać należy, iż narzędziem prawnym pozwalającym na przeciwdziałanie nieprawidłowym praktykom w zakresie miesięcznych rozliczeń energii jest jednak uprawnienie dłużnika do podniesienia zarzutu przedawnienia, z czego też Syndyk skorzystał wywołując u strony powodowej negatywny skutek temporalnych zaniechań w bieżącym obciążaniu klienta stosownymi należnościami. W konsekwencji powyższego pozwany skutecznie uchylił się bowiem od obowiązku zaspokojenia niemal 1/3 skierowanych przeciwko niemu roszczeń powoda.

Ponadto, co istotne, będący świadomy popełnionego błędu powód domagał się od pozwanego odsetek liczonych dopiero od 21 lutego 2015 r., tj. wystawienia faktur za wcześniejsze okresy sięgające okresu sprzed ponad dwóch lat, a nie zaś od dat korespondujących z wymagalnością roszczeń uwzględniającą comiesięczne okresy rozliczenia.

Jednocześnie zasadniczo Sąd zgodził się z Syndykiem, że prawidłowe wystawianie przez powoda faktur umożliwiłoby mu weryfikację wydatków związanych z energią elektryczną. Owszem powód na skutek omyłki przez znaczny czas nie wystawiał obciążających Syndyka faktur, jednak pozwany Syndyk, nie poszukiwał wyjaśnień w powodowym przedsiębiorstwie. Okolicznością powszechnie znaną jest bowiem, że faktury obejmujące należności z tytułu zużycia energii elektrycznej nie tylko w przypadku prowadzonej działalności gospodarczej, ale również w gospodarstwach domowych, są nadsyłane cyklicznie w stosunkowo niewielkich odstępach czasu (co miesiąc bądź dwa) albo rozliczenia następują na podstawie tzw. prognoz zużycia. Zdaniem Sądu nieotrzymywanie przez Syndyka faktur lub prognoz przez okres trwający prawie trzy lata powinno wzbudzić wątpliwości powodujące przekonanie, iż nie jest to normalny stan rzeczy. Wobec tego brak wiedzy o bieżącym stanie należności wobec powoda obciąża, chociażby pośrednio, także samego Syndyka.

W świetle wskazanych okoliczności Sąd uznał, że powód, na podstawie zgodnie przyjętych przez strony postanowień umownych, uprawniony jest do domagania się spłaty powstałego zadłużenia, co nie może być poczytywane za nadużycie przysługującego mu prawa.

Wobec powyższego, na podstawie przedstawionych rozważań i powołanych w nich regulacji prawnych, Sąd w pkt I wyroku zasądził na rzecz powoda dochodzone roszczenie w nieprzedawnionej jego części tj. w zakresie 362 502,18 zł. Kwota ta podlegała zasądzeniu wraz z przysługującymi powodowi na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd. pierwsze k.c. odsetkami w formie uwzględniającej obowiązującą od dnia 1 stycznia 2016 r. nowelizację. Wymagalność poszczególnych kwot została ustalona w oparciu o wskazane w fakturach VAT terminy płatności. Pozostają one w zgodzie z wiążącym strony postanowieniem umownym, na podstawie którego należności za sprzedaną energię elektryczną i świadczone usługi dystrybucji miały być regulowane przez odbiorcę w terminie wskazanym na fakturze VAT, przy czym termin ten nie mógł być krótszy niż 10 dni i nie dłuższy niż 21 dni od daty wystawienia faktury VAT (§ 4 ust. 3 zd. pierwsze łączącej strony umowy kompleksowej).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III wyroku na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. W związku z tym, że na rzecz powoda zasądzono kwotę 362 502,18 zł z żądanej w powództwie kwoty 535 876,18 zł, powód wygrał sprawę w 68 % i w takim też stosunku przysługuje mu zwrot kosztów procesu. Sąd nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi kwoty 18 219,92 zł (68 % z 26 794 zł) z tytułu uiszczonych opłat od pozwu.

Ponadto każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego, które zostały ustalił na podstawie przepisu § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 poz. 1804), zgodnie z którym stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy powyżej

200 000 zł wynosi 14 400 zł. Dodatkowe 17 zł stanowi wartość opłaty skarbowej za udzielone pełnomocnictwo. Z tego tytułu powodowi należna jest od pozwanego kwota 9 803,56 zł (68 % z 14 417 zł), zaś pozwanemu od powoda kwota 4 613,44 zł (32 % z 14 417 zł). Różnica pomiędzy należnymi stronom kosztami wynosi zatem 5 190,12 zł (9 803,56 zł – 4 613,44 zł) i obowiązkiem zapłaty tejże kwoty na rzecz powoda został obciążony pozwany.

Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. 2018 poz. 300) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Przepis art. 113 ust. 1 ustawy stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Prawomocnym postanowieniem z dnia 19 października 2017 r. biegłemu sadowemu R. J. przyznano z tytułu sporządzenia opinii wynagrodzenie w kwocie 3 058,56 zł. Poniesiony w tejże wysokości wydatek strony zobowiązane są pokryć stosownie do zakresu w jakim przeagrały sprawę tj. powód co do kwoty 978,74 zł (32 % z 3 058,56 zł), zaś pozwany 2 079,82 zł (68 % z 3 058,56 zł), przy czym przypadający na pozwanego obowiązek został częściowo pokryty z wpłaconej przez niego na zobowiązanie Sądu zaliczki w wysokości 2 000 zł, zatem do zwrotu pozostało 79,82 zł. powyższe znalazło swoje odzwierciedlenie odpowiednio w pkt IV i V sentencji wyroku.

Apelację od wyroku w jego punkcie I, III i IV wniósł pozwany (wpz 362 503 zł), zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wniosków, w szczególności poprzez uznanie, że:

- zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że na terenie Cegielni w K. nie miała być prowadzona działalność produkcyjna, podczas gdy celem zawarcia przez pozwanego nowej umowy o dostawę energii było ograniczenie kosztów z tytułu zużycia energii w stosunku do stanu poprzedzającego ogłoszenie upadłości, a z przedłożonych przez powoda faktur VAT i wyjaśnień biegłego wynika, że zużycie energii po dniu ogłoszenia upadłości było śladowe, lub równe zeru;
- złożenie przez pozwanego zamówienia o dostawę energii elektrycznej w oparciu o system przedpłatowy nie potwierdza woli ograniczenia mocy zamówionej energii do minimalnej, podczas gdy istotą systemu przedpłatowego jest zapłata za energię tylko faktycznie wykorzystaną;
- pozwany poprzez brak reakcji przyczynił się do zaniechania w wykonaniu obowiązku powoda w zakresie braku doręczenia faktur VAT przez okres trzech lat, podczas gdy tylko w ramach postępowania upadłościowego pozwanej Spółki pomiędzy powodem a pozwanym zawartych było jeszcze pięć innych umów o dostawę energii elektrycznej do innych nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości, a ich bieżąca realizacja przez pozwanego i brak jakichkolwiek wezwań do zapłaty dawała przekonanie o całkowitym zaspokojeniu zobowiązania masy upadłości z tytułu sprzedaży energii przez powoda;

b) niewyjaśnienia przez Sąd wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w wyniku naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych w zakresie prawidłowości dokonania

przez powoda rozliczenia zużycia energii elektrycznej przez pozwanego w okresie od 13 czerwca 2012r. do dnia 31 maja 2014r., w tym oceny prawidłowości naliczeń przyjętych w wystawionych przez powoda fakturach korygujących, opinii biegłego sądowego R. J. uznaną przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego

wyroku za wadliwą i podlegającą w całości pominięciu i oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, w sytuacji, gdy w toku procesu w ocenie Sądu niemożliwym było samodzielne zweryfikowanie poprawności wystawionych faktur VAT objętych powództwem;

c) art. 232 k.p.c. w zw. z 299 k.p.c. poprzez ich błędną interpretację i tym samym niedopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony pozwanej, podczas gdy dowód ten był konieczny z uwagi na niewyjaśnione w sprawie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz fakt, że przeprowadzenie tego dowodu w kontekście otwarcia uprzednio zamkniętej rozprawy na nowo nie przyczyniłoby się do zwłoki w postępowaniu;

d) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie przesłuchanie w charakterze świadka – pracownika powoda w osobie K. K. (1), pomimo, że świadek ten bezpośrednio odpowiadał za realizację wniosku pozwanego o zmianę warunków umowy o dostawę energii elektrycznej do Cegielni w K. i za przygotowanie umowy kompleksowej z dnia 03 września 2012 roku;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 84 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 88 § 1 k.c., poprzez ich błędne niezastosowanie polegające na uznaniu, że pozwany podpisując umowę kompleksową nr (...) z dnia 03 września 2012 roku nie działał pod wpływem wywołanego przez powoda istotnego błędu co do minimalnej mocy zamówionej

dla Cegielni w K.;

b) przepisu art. 5 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, pomimo, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że powód swoim zachowaniem, w tym w szczególności brakiem wystawienia i doręczenia pozwanemu faktur VAT przez okres trzech lat, brakiem uwzględnienia zamówienia pozwanego, co do rozliczenia przedpłatowego energii (względnie udzielenia stosownych wyjaśnień o niemożności takiego rozliczenia), dochodzeniem od pozwanego miesięcznych świadczeń w przedziale 16 000 zł - 20 000 zł, w sytuacji w istocie śladowego poboru energii elektrycznej, w sposób oczywisty naruszył zasady uczciwości gospodarczej, które prowadzą w istocie do wyzysku gospodarczego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, pozwany wniósł o:

- 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa także w tym zakresie, ewentualnie
- 2) uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Jednocześnie z ostrożności pozwany wnosił o:

- przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny energetyki, na okoliczność: oceny prawidłowości dokonania przez powoda rozliczenia zużycia energii elektrycznej przez pozwanego w okresie od 13 czerwca 2012r. do dnia 31 maja 2014r., w tym oceny prawidłowości naliczeń przyjętych w wystawionych przez powoda fakturach korygujących;
- przesłuchanie przez Sąd Apelacyjny strony pozwanej, na okoliczność: intencji pozwanego przy zawieraniu nowej umowy o dostawę energii elektrycznej z dnia 03 września 2012 roku, wiedzy pozwanego o minimalnej mocy zamówionej w C. w K., braku prowadzenia działalności operacyjnej po dniu ogłoszenia upadłości.

Apelację od wyroku w zakresie punktu II – V wniósł powód (wpz. 173 374 zł), zarzucając:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż roszczenia dochodzone przez powoda z faktur VAT o numerach (...) uległy przedawnieniu.

II. obrazę prawa materialnego, mianowicie:

- 1) art. 555 k.c. w zw. z art. 554 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a także niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż umowa kompleksowa nie stanowi szczególnego rodzaju umowy uregulowanego odmiennymi przepisami, a stanowi li tylko umowę sprzedaży energii elektrycznej, o której mowa w art. 555 k.c., co w konsekwencji spowodowało przyjęcie przez Sąd 2-letniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z tego rodzaju umów,
- 2) art. 5 ust. Ustawy Prawo energetyczne z dnia 10 kwietnia 1997r. (Dz.U. tj. z 2017r., poz. 220) dalej jako „pr. en”) w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich pominięcie, a przez to nie wzięcie pod rozwagę, iż umowa kompleksowa została zdefiniowana legalnie jako zawierająca elementy umowy sprzedaży paliw gazowych lub energii i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji tych paliw lub energii, co oznacza niemożność zastosowania art. 554 k.c. w zakresie ustalenia terminu przedawnienia roszczeń, a konieczność posiłkowania się przepisami art. 118 k.c. na zasadach ogólnych,

Wskazując na powyższe podstawy wnosił o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych

ewentualnie

- 2) o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego jako części kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelacje strony wnosiły o oddalenie apelacji przeciwnika i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacje okazały się uzasadnione a ich uwzględnienie skutkowało koniecznością uchylenia w całości zaskarżonego wyroku, bowiem nie została rozpoznana istota sprawy a wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia wymaga przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego – art. 386 § 4 k.p.c.

Podzielić należało zarzuty apelacji pozwanego a także w części zarzuty apelacji powoda, choć nie wszystkie argumenty były uzasadnione.

Pierwszorzędne znaczenie miała ocena, że Sąd I instancji uchybił obowiązkowi rozpoznania istoty sprawy, a zakres wadliwości do jakich doszło w toku postępowania dowodowego nie pozwala na wydanie reformatoryjnego orzeczenia przez Sąd II instancji. Zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w niezbędnym, dla oceny wszystkich zarzutów i argumentów, zakresie skutkowało nieprawidłowymi i niepełnymi ustaleniami faktycznymi, a to z kolei doprowadziło Sąd a quo do nietrafnej subsumcji.

Uznanie trafności zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego w zakresie gromadzenia i oceny materiału dowodowego pozostaje w bezpośrednim związku z ustaleniem co było przedmiotem sprawy, jakie zarzuty i okoliczności faktyczne miały być podstawą żądań oraz jakie pozyskano informacje na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

Jedynie należyta ocena dowodów zgromadzonych w zakresie adekwatnym do przedmiotu sporu, rozległość i wszechstronność rozważań Sądu uczynionych w odniesieniu do wyników postępowania dowodowego może prowadzić do ustalenia stanu faktycznego odpowiadającego treści i wadze dowodów.

Z kolei tylko właściwe ustalenia mogą stanowić podstawę do zastosowania odpowiedniego prawa materialnego. Inaczej mówiąc, nie sposób ocenić prawidłowości zastosowania wykładni prawa materialnego, gdy nie zostały przeprowadzone właściwe dowody lub ich ocena jest nieprawidłowa, czy też nie doprowadziła do rozstrzygnięcia o istocie sprawy.

Ponieważ prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na przeprowadzenie oceny tej kwestii (por. w. SN z 29.11.2002r., IV CKN 1532/00). Zdarzyć się zatem może, że wadliwość lub niedostatek ustaleń faktycznych uniemożliwia dokonanie oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego, co tym samym może skutkować oceną, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy.

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi także w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzję lub braku legitymacji procesowej strony, czego Sąd II instancji nie podziela (por. w. SN z 23.09.1998r., II CKN 897/97; w. SN z 14.05.2002r., V CKN 357/00; w. SN z 5.12.2013r., III CZ 68/13).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy poddanym pod osąd, gdy zaniechano zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony.

Sąd II instancji ma obowiązek raz jeszcze dokonać subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod stosowne normy prawa materialnego, a tym samym przy należytej dokonanej ocenie dowodów i ustaleniach faktycznych, z reguły nie będzie podstawy do oceny, że nie została rozpoznana istota sprawy tylko z tej przyczyny, że niedostatecznie rozważano kwestie zastosowania prawa materialnego.

Jednakże, gdy postępowanie dowodowe i sfera ustaleń faktycznych doznaje na tyle znaczących uchybień, że konieczne byłoby przeprowadzenie przez Sąd II instancji na nowo postępowania rozpoznawczego wraz z koniecznością dokonania po raz pierwszy niezbędnych ustaleń, w oparciu o nowe dowody i w zakresie okoliczności pominiętych przy rozpoznawaniu przez Sąd a quo istotnych dla rozstrzygnięcia, wówczas zastąpienie właściwego postępowania pierwszoinstancyjnego przez postępowanie przed sądem odwoławczym może doprowadzić do niepożądanego skutku



w postaci pozbawienia stron prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, co z reguły prowadzi do naruszenia zasady równości stron postępowania, z uwagi na specyfikę postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Dostrzegając takie niebezpieczeństwo oraz wobec stwierdzenia istotnych i ważkich uchybień procesowych a w konsekwencji i merytorycznych błędów wyrokowania w tej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw i możliwości zastąpienia czy usunięcia tych wadliwości własnym działaniem bez naruszenia gwarancji procesowych i konstytucyjnego prawa stron do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, zwłaszcza wobec zakazu podnoszenia w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów, które należałoby poczynić po raz pierwszy, a które nie podlegałyby ocenie i weryfikacji w ramach postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest sądem prawa a nie faktów (por. post. SN z 27.07.2016r., V CZ 35/16; post. SN z 5.12.2012r., I CZ 68/12; post. SN z 20.02.2015r., V CZ 119/14; post. SN z 23.09.2016r., II CZ 73/16; post. SN z 24.01.2017r., V CZ 92/16; post. SN z 6.02.2018r., IV CZ 109/17).

Przechodząc do zarzutów apelacji powoda uznać należy, że Sąd a quo faktycznie błędnie wyłożył treść umowy kompleksowej w związku z art. 554, 555 i 535 k.c. i art. 5 ust. 3, 7 ustawy prawo energetyczne oraz art. 118 k.c. przyjmując, że roszczenie o zapłatę należności wynikających z faktur wystawionych przez powoda w oparciu o umowę kompleksową z 3.08.2012r. uległo 2 letniemu terminowi przedawnienia, a więc że zarzut przedawnienia jest zasadny co do należności dochodzonych przez powoda za okres od 13.06.2012r. do końca czerwca 2013r., co stanowiło łączną kwotę 173 374 zł.

Nie ma jednak racji powód, wywodząc, że w odniesieniu do roszczeń z umowy kompleksowej powinien mieć zastosowanie 3 letni termin przedawnienia z art. 118 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kompleksowa uregulowana w prawie energetycznym jest umową mieszaną, która łączy umowę sprzedaży energii elektrycznej z umową przesyłową (dystrybucyjną).

Ustawodawca w art. 5 ust. 1 (w brzmieniu obow. w dacie zawarcia umowy, tj. Dz.U. 2012r. poz. 1059) ustawy prawo energetyczne używając sformułowania o dostarczeniu paliw gazowych lub energii wskazuje, że odbywa się to, po uprzednim przyłączeniu do sieci, o którym mowa w art.7, na podstawie umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji albo umowy sprzedaży, umowy o świadczenie usług przesyłania i umowy o świadczenie usług magazynowania....

Zatem umowy regulowane w art. 5 pr. energetycznego są umowami sprzedaży (energii lub gazu) oraz umowami o świadczenie konkretnie określonych usług (przesyłania, dystrybucji, magazynowania paliw gazowych, skraplania paliw gazowych), których minimalna treść została wskazana w art. 5 ust. 2 pr. energetycznego.

Do umowy sprzedaży zastosowanie ma art. 535 k.c. w zw. z art. 555 k.c., bowiem sprzedaż określonej ilości energii (gazu) polega na udostępnieniu możliwości jej pobrania, za co kupujący zobowiązuje się uścić ustaloną cenę.

Z kolei do usługi przesyłania i dystrybucji nie stosuje się poprzez art. 750 k.c. odpowiednio przepisów o zleceniu (art. 734 – 751 k.c.), bowiem odesłanie to jest możliwe jedynie wtedy, gdy określone usługi nie są uregulowane innymi przepisami. Skoro więc umowa o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji (gazu, energii) została uregulowana kompleksowo w prawie energetycznym, nie znajduje do niej zastosowania art. 750 k.c.

Podobnie przepisów o zleceniu nie stosuje się do uregulowanego odrębnie stosunku zobowiązaniowego jakim jest umowa rachunku bankowego, agencji, komisji, spedycji, przewozu, przechowania.

Wobec tego, do roszczeń przedsiębiorcy energetycznego, w zakresie świadczenia usług przesyłowych nie stosuje się poprzez art. 750 k.c. przepisów o zleceniu, a w tym i art. 751 k.c., który stanowi o 2 letnim terminie przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności. Roszczenie więc z tytułu usługi przesyłu czy dystrybucji przedawni się na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 118 k.c.

Przepis art. 5 ust. 3 pr. energetycznego stanowi, że dostarczanie paliw gazowych lub energii może odbywać się na podstawie umowy zawierającej postanowienia umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji tych paliw lub energii – zwanej umową kompleksową. Umowa kompleksowa to zatem zlepek umowy sprzedaży i usługi, która zawiera essentialia negotii umowy sprzedaży określone w art. 5 ust. 2 pkt 1 i umowy o świadczenie usługi przesyłania lub dystrybucji określone w art. 5 ust. 2 pkt 2 pr. energetycznego, a zatem m.in. cenę za jednostkę energii i stawkę opłaty ustaloną w taryfie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro ustawodawca dopuścił możliwość zawarcia jednej umowy z przedsiębiorstwem obrotu, która zawiera postanowienia zarówno umowy sprzedaży energii jak i usługi przesyłania (dystrybucji), a więc umowy mieszanej i nie ustalił jednolicie jej charakteru oraz nie określił odrębnego dla niej terminu przedawnienia, to w przypadku istnienia dwóch różnych terminów przedawnienia dla składowych umowy mieszanej, odpowiednio 2 lata dla umowy sprzedaży energii (art. 554 w zw. z art. 555 k.c.) i 3 lata dla usługi przesyłowej (art. 118 k.c. w zw. z art. 750 k.c. a contrario), nie ma uzasadnienia prawnego dla przyjęcia jednego terminu przedawnienia, czy to 2 czy 3 letniego, dla dochodzenia całości roszczeń o zapłatę z umowy kompleksowej.

Trafnie przyjmuje się w piśmiennictwie, że w przypadku umów mieszanych, gdy wyraźnie przeważa pewien rodzaj świadczenia właściwy dla określonej umowy, a jedynie świadczenia uboczne i mało istotne mają inny charakter, to wówczas można uznać za właściwe zastosowanie do oceny całego stosunku prawnego regulacji dotyczących tzw. umowy nazwanej głównego typu (np. uchw. SN z 9.12.2010r., III CZP 104/10; w. SN z 15.06.2000r., II CKN 287/00). Jeśli jednak w umowie mieszanej dochodzi do równorzędnego połączenia elementów różnych rodzajów zobowiązań, to do każdego z nich powinno się zastosować przepisy dotyczące tych właśnie zobowiązań. Wola czy wygoda stron, by stosunek umowny uregulować w jednym dokumencie, nie mogą uchylać przepisów bezwzględnie obowiązujących, zwłaszcza gdy idzie o odmiennie uregulowane terminy przedawnienia poszczególnych roszczeń, ulegających połączeniu w umowie zawartej przez strony, których siła i pozycja negocjacyjna nie są równe a umowy mają w istocie charakter adhezyjny (por. w. SN z 28.04.2004r., VC 379/03; 28.04.2004r., V C 379/03; w. SN z 19.01.2012r., IV CSK 201/11).

Sąd Apelacyjny uznał zatem, że podzielić należy ten nurt orzecznictwa, który przyjmuje konieczność zastosowania w przypadku umowy kompleksowej dwóch terminów przedawnienia roszczeń, a więc 2 letniego z art. 555 w zw. z art. 554 k.c., co do należności z tytułu sprzedaży energii i 3 letniego z art. 118 k.c., co do należności z tytułu usługi przesyłania lub dystrybucji (por. w. SA w W. z 11.12.2012r., VI ACa 479/12; w. SA w S. z 5.03.2015r., I ACa 822/14).

Ponieważ Sąd Okręgowy przyjął odmienną koncepcję w tym zakresie, zaś dochodzone roszczenie oraz opinia biegłego nie zawiera wystarczających informacji pozwalających na ustalenie zakresu roszczeń z umowy sprzedaży i z umowy przesyłania lub dystrybucji, tym samym brak dostatecznych podstaw faktycznych do dokonania ich należytej subsumcji pod właściwą normę prawa materialnego, co z kolei uniemożliwia wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia uwzględniającego zarzut przedawnienia żądania.

W tym miejscu należy jednak wyjaśnić, że prawidłowo uznał Sąd a quo, na podstawie art. 120 § 1 k.c., że wymagalność roszczeń powoda zależy nie od momentu, gdy ze znacznym opóźnieniem zostały wystawione faktury lecz wyznacza go dzień, gdy zgodnie z umową roszczenia stałyby się wymagalne, gdyby uprawniony powód podjął czynność – wystawił fakturę – w najwcześniejszym możliwym terminie (por. tez w. SN z 8.07.2010r., II CSK 126/10; w. SA w W. z 11.12.2012r., VI ACa 479/12).

W tym zatem zakresie, wynikającym z przyjętej za podstawę rozstrzygnięcia zarzutu przedawnienia koncepcji 2 letniego terminu przedawnienia, apelacja powoda okazała się co do zasady usprawiedliwiona.

Zważyć jednak należało, że podjęte przez Sąd a quo rozstrzygnięcie nie uwzględniało dalej idącego zarzutu pozwanego, który w oparciu o art. 84 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 88 § 1 k.c., powołując się na zawarcie umowy pod wpływem błędu, wskazywał na jej nieważność skutkującą oddaleniem roszczeń wynikających z umowy a także podnosił zarzut nadużycia prawa z art. 5 k.c. Sąd a quo zarzuty te wprawdzie poddał analizie i rozważał ich zasadność, jednakże

w ocenie Sądu Apelacyjnego, uczynił to przedwcześnie, nie dysponując wystarczającym w tym zakresie materiałem dowodowym a także bez należytego rozważenia wszystkich istniejących dowodów, co skutkowało oceną o dowolności i niezasadności przyjętego przez Sąd a quo w tym zakresie stanowiska.

Podzielić należało zarzuty naruszenia prawa procesowego tak w odniesieniu do sposobu gromadzenia jak i oceny dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego, zeznań stron i świadka.

Konkluzja Sądu a quo co do braku podstaw dla ustalenia, że pozwany działał pod wpływem błędu wywołanego przez kontrahenta wydaje się nieusprawiedliwiona a z pewnością przedwczesna w sytuacji, gdy Sąd nie przesłuchał stron umowy, pomimo, że po otwarciu rozprawy na nowo (k. 234), w istocie postępowanie dopiero się rozpoczęło, bowiem brak było w sprawie nie tylko prawidłowych faktur ale i taryf wyjaśniających podstawy żądania pozwu, a nadto niezbędne okazały się wiadomości specjalne biegłego dla zweryfikowania prawidłowości wystawienia faktur przez powoda.

Tym samym więc Sąd a quo umożliwił powodowi uzupełnienie materiału dowodowego w zakresie pozwalającym na częściowe uwzględnienie powództwa, jednocześnie zaniechał zbadania okoliczności podniesionego przez pozwanego zarzutu niweczącego ważność umowy będącej podstawą roszczeń o zapłatę, pomimo, że nie skutkowałyby to opóźnieniem w rozpoznawaniu sprawy i pomimo negatywnej oceny wyrażonej w opinii pisemnej przez biegłego, co do samego sposobu zawarcia umowy, trybu negocjowania jej treści i w istocie co do niezgodnej z wolą i intencją zamawiającego propozycją umowną. Sąd I instancji odrzucił tę opinię jako wykraczającą poza kompetencje biegłego pomimo, że warunki umowy kompleksowej w zestawieniu z lakoniczną treścią druku wniosku o zawarcie umowy oraz faktycznym znikomym zużyciem energii, której zamówiona wielkość znacząco (ponad 3 krotnie) przekraczała minimalny poziom możliwy do zamówienia dla podmiotów gospodarczych, powinny skłonić Sąd a quo do wnikliwej analizy całokształtu okoliczności tej sprawy w kierunku zaistnienia błędu przy zawarciu umowy bądź też nadużycia prawa przez powoda. Należało zatem przesłuchać pozwanego w celu ustalenia okoliczności poprzedzających zawarcie umowy o treści wynikającej z załączonego do akt dokumentu i jej wadliwego wykonania przez powoda, a także roli doradcy klienta, o którego przesłuchanie wnosił powód (k. 335), a który jak zdaje się wynikać z opinii biegłego, powinien poinformować pozwanego, że zawarcie umowy na licznik przedpłaty z podmiotem gospodarczym nie jest możliwe, zaś możliwe jest zawarcie umowy na poziomie mocy umownej nie 900 kW lecz minimalnie możliwej mocy zamówionej 241 kW..

Potrzeba przesłuchania świadka i pozwanego oraz rozważenie nieco szerszego aspektu zarzutów pozwanego wydaje się tym bardziej uzasadnione, gdy zważyć na treść korespondencji mailowej pochodzącej od K. K. (doradca klienta) – k. 397, który wskazywał, że klient miałby możliwość zorientowania się co do błędu w wielkości zamówionej mocy i zmienić umowę, gdyby uzyskiwał na bieżąco faktury. Bezsposornie zaś ustalono, że faktury nie wpływały co miesiąc lecz pozwany pozyskał je dopiero po blisko 3 latach.

Wydaje się zatem, że całościowa ocena wskazanych wątpliwości powinna skłonić Sąd a quo do podjęcia próby wszechstronnego ustalenia okoliczności, które skutkowały podpisaniem przez pozwanego umowy na moc o wielkości całkowicie zbędnej i niemożliwej do wykorzystania a następnie dokonania oceny zachowań obu stron tej umowy, które finalnie spowodowały, że pozwany pomimo znikomego poboru energii (wedle biegłego) uzyskał dopiero po upływie blisko 3 lat wiedzę o istniejących z tytułu tej umowy zaległościach w kwocie przekraczającej 500 000 zł.

Oceniając te zarzuty pozwanego Sąd a quo nie miał dostatecznego materiału dowodowego by prawidłowo zastosować prawo materialne w zakresie dotyczącym zarzutu nieważności umowy i nadużycia prawa przez powoda. Nie zważył przy tym Sąd a quo na okoliczność, że pozwany w tym samym okresie zawarł z powodem także inne umowy, których treść nie była analizowana ale też wydaje się, że z tego tytułu nie było sporu pomiędzy stronami, co mogłoby prowadzić do wniosku, że pozwany miał prawo pozostawać w usprawiedliwionym okolicznościami współpracy z powodem przekonaniu, że należycie wykonuje wszystkie swoje umowne zobowiązania, skoro przez 3 lata nie otrzymał ani wezwań do zapłaty ani żądań weryfikacji zużycia mocy czy innych dowodów świadczących o zaległościach płatniczych wobec powoda.

W tych okolicznościach, przy pobieżnej ocenie stanu sprawy, jednostronne obarczanie całkowitą odpowiedzialnością i konsekwencjami finansowymi wyłącznie pozwanego nie wydaje się zgodne z art. 5 k.c. Jednakże prawidłowa ocena tej kwestii wymaga pogłębionej analizy, która musi być poprzedzona uzupełnieniem materiału dowodowego co najmniej w zakresie przesłuchania syndyka, świadka K. K. i dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego.

W powyższym zakresie niezbędne będzie także rozstrzygnięcie, czy ewentualnie zasadnie podniesiony zarzut nadużycia prawa lub nieważności umowy z dnia 3.09.2012r. odniesie skutek wobec całego roszczenia powoda, w sytuacji gdy strony zgodnie przyznały, że ze skutkiem od 1.02.2015r. zawarły umowę (aneks do umowy z 3.09.2012r.) na moc umowną 241 kW (k. 162). Żądaniem pozwu bowiem objęto także należności za okres od lutego do czerwca 2015r., co do których pozwany także wprowadził wniosek o oddalenie powództwa lecz nie wykazał wykonania w tym zakresie zobowiązania, choć jednocześnie twierdził, że po zmianie umowy należności swe regulował należycie.

Materiał dowodowy nie zawiera ani owego aneksu do umowy ani dowodów wpłaty należności za okres po lutym 2015r. zaś z ustaleń faktycznych Sądu a quo nie sposób wnosić czy istotnie, także po zmianie umowy, pozwany nie regulował swoich zobowiązań a zatem czy żądanie pozwu uwzględnia prawidłowo stan rozliczeń stron. Niezbędne także wydaje się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który kompleksowo tudzież wariantowo, oceni prawidłowość rozliczenia stron, zaś zakres opinii może być oczywiście pochodną oceny wstępnej związanej z zarzutami co do ważności umowy, nadużycia prawa i przedawnienia roszczenia, przy czym zarzut przedawnienia wydaje się możliwy do uwzględnienia dopiero po przesądzeniu, że nie są zasadne pierwsze dwa dalej idące zarzuty pozwanego.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.

SSA Ewa Tomaszewska SSA Przemysław Banasik SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska